

Streszczenie. Katecheza IX. Rafał Czupryk. Czynne zaangażowanie w rozwój Kościoła.

Przynależąc do Kościoła, wyrazamy wolę współuczestniczenia w jego apostołskiej misji: jako chrześcijanie świeccy chcemy dojrzałe i odpowiedzialnie kształtować „duchowe oblicze Kościoła”, chcemy bronić depozytu wiary i poznawać Magisterium „naszego Kościoła” na tyle, aby kompetentnie uzasadnić swoją wiarę.

Wiara jest siłą Kościoła. Benedykt XVI w Liście apostołskim *Porta fidei* ogłaszającym Rok Wiary napisał: „konsekwencją wiary jest dawanie świadectwa i zaangażowanie. Chrześcijanin nigdy nie może uważać, że wiara jest sprawa prywatną”. Papież Franciszek w encyklice *Lumen fidei* napisał: „wiara choć jest aktem osobowym, wolną odpowiedzią człowieka na inicjatywę Boga, nie jest nigdy aktem wyizolowanym. To oznacza, iż nikt nie dał wiary samemu sobie, ale otrzymał ją od innych, dlatego powinien ją przekazywać innym”.

Wszelki zapał apostołski, czyli czynne zaangażowanie w rozwój Kościoła, powinien wynikać z przyjętego i osobiście wypracowanego „porządku apostołowania”. Aby nasze zaangażowanie było pełne i wierne, powinny towarzyszyć mu konkretne „znaki i gesty”, które łącznie przyczynią się do duchowego wzrostu eklezjalnej wspólnoty i skutecznego szerzenia ewangelicznego orędzia.

O jakie zatem znaki i gesty chodzi w apostołskiej służbie na rzecz Kościoła?

Wśród znaków warto zwrócić uwagę na wartość świadectwa i dojrzałość osobową.

Świadek to ten, który jako pierwszy żyje tym, co głosi, jego apostołską świadomość cechuje:

- stałe pragnienie modlitwy, medytacji Słowa Bożego, nigdy nie głosi siebie, ale Chrystusa,
- dba o przyjaźnie, ale nie przywiązuje osób do siebie, tylko troszczy się o więź innych z Chrystusem,
- zawsze wypełnia swoją powinność do końca,
- zawsze poszukuje wsparcia Ducha Świętego,
- zawsze Bogu pozostawia inicjatywę,

- dzięki sakramentom, zwłaszcza Eucharystii i sakramentowi pokuty, wykonuje zadania w zjednoczeniu z Chrystusem.

Wśród gestów należy zwrócić uwagę na wyobraźnię miłosierdzia. Pisał o tym św. Jan Paweł II w liście apostolskim *Novo millennio ineunte*: „potrzebna jest dziś nowa wyobraźnia miłosierdzia, której przejawem będzie nie tyle i nie tylko skuteczność pomocy, ale zdolność bycia bliźnim dla cierpiącego człowieka, solidaryzowania się z nim, tak aby gest pomocy nie był odczuwany jako ponizająca jałmużna, ale jako świadectwo braterskiej wspólnoty dóbr”.

Poznając Jezusa, nie można zatrzymać się na płaszczyźnie czysto teoretycznej - Chrystus jest Osobą, On żyje, Jego posłannictwo trwa nadal. Prawdziwą pełnię życia można znaleźć tylko w Chrystusie, który dla nas umarł i zmartwychwstał. Nasze świadectwo w połączeniu z głoszeniem piękna Ewangelii może na nowo otworzyć nasze serca i serca tych, którzy także szukają prawdy. W ten sposób wszyscy chętnie i radośnie angażując się w rozwój „naszego Kościoła”, możemy zrealizować swoje życiowe posłannictwo, możemy innych zbliżyć do Boga.